

Pierwszy Sobór Strasburski?

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Dawno, dawno temu, kiedy Ojcowie Święci nie zajmowali się jeszcze obroną praw człowieka tylko ich łamaniem, pojęcie „granic wolności religijnej” nie istniało, gdyż nie istniało samo pojęcie „wolności religijnej”. Heretykom aplikowano "*bolesną rozkosz stosu*" co pozwalało zbawić ich dusze. Nie było także podziału na *sacrum* i *profanum*, gdyż nie istniał podział na sferę publiczną i prywatną, poza kontrolą państwa. Rewolucję w tym względzie przyniosła dopiero francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1791 r., do dziś stanowiąca fundament praw człowieka, a znienawidzona przez Kościół katolicki na półtora stulecia i wielokrotnie przezeń potępiana. Jedno i drugie potępił z całą mocą — błogosławiony obecnie — Pius IX w swym słynnym „Syllabusie błędów” (wolność religijna — pkt 15, jej granice — pkt 19). Dopiero sto lat później II Sobór Watykański werbalnie uznał wolność religijną, co nie przeszkadza bynajmniej orwellowskiemu dwójmyśleniu (por. deklaracja „*Dominus Iesus*”). **Co istotne, pojęcia wolności religijnej jak i jej granic w społeczeństwie zostały opracowane przez świeckich poza kościołami i przy ich gwałtownym sprzeciwie w celu zapewnienia spokoju w społeczeństwie i bezpieczeństwa państwa.**

Minimalne wymogi, które religia musi spełnić, aby bez konfliktu istnieć w społeczeństwie definiuje art. 1 ust. 3 Deklaracji w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach, który głosi: "*Wolność manifestowania czyjejs religii lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, jakie są przewidziane prawem i konieczne w demokratycznym społeczeństwie dla ochrony bezpieczeństwa, porządku, zdrowia lub moralności publicznej, albo podstawowych praw i wolności innych osób*", a także Konstytucja RP w art. 53 ust. 5: "*Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób*".

Obecnie kompetentnym organem do rozwijania koncepcji granic wolności religijnej jest Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Ocenia on czy państwo naruszyło wolność religijną swego obywatela (będącą częścią praw człowieka) czy też nie. **Do dorobku Trybunału należy ugruntowanie zasady, że działalność religijna nie powinna być traktowana przez państwo preferencyjnie wobec reszty społeczeństwa i w przypadku konfliktu nakazów i zaleceń religijnych z prawem abstrahuje się od nich jako nieistotnych.** Znamienny jest tu wyrok w procesie francuskiego rabinia przeciwko Republice Francuskiej.

Rabin ów był liderem społeczności ultrakonserwatystów. Dokonywał rytualnego uboju bydła na potrzeby kultowe według starodawnego żydowskiego zwyczaju. Zwrócił na to uwagę francuski odpowiednik Sanepidu zakazując tego z uwagi na zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne (sposób uboju nie spełniał norm prawa francuskiego). Żyd uderzył z najgrubszej rury oskarżając agendę państwową o szykany z powodu wyznania. Ichni sanepid odpowiedział na to: "*Wyznanie waszeci nie ma dla nas znaczenia, ale bydło proszę zarzynać zgodnie z normami sanitarnymi*" — i przedstawiał tę linię przed francuskimi sądami, wygrywając procesy z krewkim rabinem w kolejnych instancjach. Wreszcie sprawa trafiła do ETPCz, który **przyznał rację Republice Francuskiej, argumentując, że powód nie kwestionował słuszności zastrzeżeń, zaś do przestrzegania prawa zobowiązany jest jako obywatel.**

Konflikty tego typu obecne są także w Kościele rzymskokatolickim. Jako koronny przykład podaje się tu zwykle celibat, który jest spreczny m. in. z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka (art. 16) oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka (art. 12), ale są tu także: dyskryminacja kobiet, homoseksualistów, rozwodników, ingerowanie w życie intymne, cenzura korespondencji w zakonach oraz ohydna i odrażająca praktyka dzielenia ludzi na prawego i nieprawego pochodzenia w zależności od... terminu zapłodnienia (kanony 1138-1140 Kodeksu Prawa Kanonicznego). A propos — czy wszyscy biskupi są „prawego pochodzenia”? Wypada się wylegitymować! Coraz większy dysonans między powszechnym prawem świeckim a wewnętrznymi prawami kościołów w kwestii zwłaszcza praw człowieka i równouprawnienia kobiet ilustrują zapisy w skandynawskich ustawach antydyskryminacyjnych, które stwierdzają wprost: "**praw antydyskryminacyjnych nie stosuje się wobec kościołów**". Mimo tak

oczywistego bocznego toru cywilizacji nie przeszkadza to czarnym propagandzistom rozgłaszać, iż są oni "moralnym drogowskazem dla Europy" tudzież "wprowadzają nas w trzecie tysiąclecie" et cetera...

Toteż Kościół rzymskokatolicki w sensie prawnym jest tolerowany tylko dlatego, że przyjmuje się milczące założenie, iż jego wierni świadomie i dobrowolnie godzą się na zawartą *implicite* w jego nauczaniu i „Tradycji” dyskryminację, naruszanie praw człowieka i odebranie godności. Jest to więc „wyspa” z odmiennymi normami niż obowiązującymi całe społeczeństwo legitymowana **dobrowolnością** oraz - co nie mniej ważne — **nieszkodliwością i prawem do natychmiastowego odejścia**. Podobną „wyspą” jest np. streaptease w klubach nocnych, który wykonany na ulicy (poza „wyspą”) uznany mógłby być za wykroczenie (art. 140 KW). Oczywiście założenie to wymaga uznania, że godzą się na to wszystko chrzczone noworodki, co jest raczej piętą achillesową tego rozumowania. Także pozostałe założenia pozostawiają wiele do życzenia.

Gdyby udowodnić, że istnieje korelacja między obowiązkowym celibatem a pedofilią oraz innymi patologiami życia seksualnego (co jest oczywiste) to rząd, jak najbardziej europejski, nie państwa totalitarnego, miałby prawo zażądać od Kościoła rzymskokatolickiego zniesienia celibatu (przynajmniej na swoim terytorium) pod rygorem delegalizacji w ogóle bez wchodzenia w sferę *sacrum* i zagadnienia religijne. Wówczas okazać by się mogło, że Europejski Trybunał Praw Człowieka wyręcza postulowany przez kościelnych liberałów *Vaticanum Tertium*. Bo utrzymanie takiego żądania, jako zgodnego z prawem, byłoby niemal pewne. W dalszej perspektywie, biorąc pod uwagę, że historycznym i zawsze obecnym powodem wprowadzenia celibatu było zwiększenie zysków papieżstwa kosztem jakości życia podległego mu kleru (zmuszanie do życia w zakłamaniu, zaszczepianie fobii i obsesji antyseksualnych) w przyszłości księża mogą wystąpić o miliardowe odszkodowania od Watykanu, analogiczne do tych, które wywalczyli palacze od koncernów tytoniowych. To dopiero byłaby apokalipsa przy której afera pedofilska byłaby jedynie przygrywką!

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-07-2003 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2577) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2577>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do

okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl